

JÓZEF KOPORSKI

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca, Teatr imienia Juliusza Osterwy, nastroje wśród ludności, Edward Gierek, UB

Czasy PRL-u w Polsce

[To, że nic nie było w PRL-u to] nieprawda, to są mity stworzone, ogłupianie ludzi teraz, chęć w sposób próżny pokazania cudowności tego ruchu, że w beznadziei społecznej oni ruszyli. Przecież ja miałem i pralkę, i kupowałem w sklepach wędliny, i urządziłem imieniny podczas tych lat mojej młodości, spotykaliśmy się z ludźmi, z rodziną. Nie było cały czas, [że wystawiali] świeczki w oknach i ponura twarz albo tam lecieli pod kościół i tam bili głową pod głównym ołtarzem. Nie, ludzie normalnie żyli i śmieli się, zresztą jak twórczość poszła w tym czasie, jakie potęgi intelektualne świata kultury się wtedy wykazywały. Ja pamiętam te wszystkie w Teatrze imienia Juliusza Osterwy przedstawienia, bo wtedy część z Warszawy aktorów tutaj w Lublinie była, później tak pojedynczo przyjeżdżali – wyjeżdżali, ale tutaj Machulski, Michnikowski, Kucówna, cała śmietanka [grała na deskach teatru].

[Z PRL-u pamiętam] brak bezrobocia na przykład, nikt z głodu w Polsce nie umarł w tym czasie przecież, ani nie zamarł, mimo że społeczeństwo było już rozpite. [Nawet] w najniższej warstwie [ludność] miała zagwarantowaną pracę. Jak rzucał to dostawał następną posadę. [Kiedy] przychodziło się do pracy to tam naturalnie w każdym zakładzie był przedstawiciel UB albo ukryty albo wręcz oficjalny, więc na nich się uważało. Raczej byli bardzo oschle przyjmowani w każdym zakładzie pracy, bo każdego czepiali się [i jak] tylko [coś] wygrzebali [to] nie było człowieka. Jak już nie mogli to rodzinę szarpali, czy to wujek czy ciotka, nie daj Boże, że ktoś miał kogoś z rodziny zagranicą. To było też bardzo źle widziane. Olbrzymie pieniądze wprowadził Gierek do gospodarki w celu umocnienia przemysłu naszego. Nakupował tych maszyn, powprowadzał, ale Polacy jakoś jak zwykle niedouczeni, konserwatywni, nie od razu je wprowadzali i stały w pakach. Społeczeństwo było na bardzo, jeżeli chodzi o rozwój techniczny, na niskim poziomie. U nas kadry dużo nie było [i niestety] składała [się] nie z inteligencji, a zawsze tam gdzie twórczość jest w rękach inteligencji jest troszeczkę bogatsza, a tu nauczyli się na starych maszynach i troszeczkę było brak odwagi na wprowadzenie postępu.

Data i miejsce nagrania	2012-03-22, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"